

Gdańsk 20. 06. 2024.

Prof. dr hab. Robert Kaja

Wydział Rzeźby i Intermediów

ASP w Gdańsku

Recenzja

W postępowaniu habilitacyjnym odnosząca się do wskazanych osiągnięć i całokształtu dorobku naukowo – artystycznego i dydaktycznego dr Beaty Marcinkowskiej

Tytuł rozprawy Habilitacyjnej: (Nie)obecność. Różne relacje z ciałem

Dzieła wchodzące w skład osiągnięcia artystycznego:

1. Sub Rosa. Niełatwe relacje z ciałem, 2020
2. Mother Nature, 2020
3. Syreni śpiew, 2020
4. Dzikość, 2020
5. Ecdysis. Zdarzenie subrealne, 2021
6. Maturescentes, 2021

Dr Beata Marcinkowska w roku 1990 ukończyła PWSSP w Łodzi (obecnie Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi). Doktorat uzyskała w 2011 na Wydziale Artystycznym Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Jej praca nosiła tytuł *W matriksie kobiecości..* Jest członkinią Stowarzyszenia Sztuka i Dokumentacja, a także Polskiego Komitetu Międzynarodowego Stowarzyszenia Wychowania przez Sztukę InSEA. Od 2018 działa z grupą artystek i teoretyczek sztuki Frakcja. Prowadzi zajęcia dydaktyczne w Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, gdzie również kieruje Instytutem Edukacji Artystycznej.

Autoreferat

Autorka nawiązuje w swojej rozprawie do archetypu kobiecego ciała z jednej strony figury matki – ziemi, symbolu płodności, obfitości, z drugiej emocjonalności, żywotności ciała, uzewnętrzniającego się w nim naturalnego rozrostu w zderzeniu z ramami kulturowymi, egzystencjalnego doświadczenia żywego organizmu - ciała i wpisujących go w kody kulturowe kalk. Ciało kobiety jest naturalnym dla dr Beaty Marcinkowskiej przedmiotem autorefleksji, W swoich pracach posługuje się bądź odlewami ciała kobiecego bądź formą archetypicznej rzeźby z okresu paleolitu Wenus z Willendorfu, część teoretyczna rozprawy habilitacyjnej opisuje refleksję nad ciałem jako źródłem doświadczeń – doznań, emocji konstytuującym podmiotowość osobniczą. Sama autorka tak to ujmuje: „Dla mnie bliższa jest narracja związana z celebracją ciała i jego emancypacją. Celebracją, która podkreśla istotę, wielkość, ważność i wyjątkowość ciała oraz emancypacją rozumianą jako oswobodzenie, uwalnianie ciała - dosłowne i symboliczne. Kategorią, która będzie pojawiać się przy okazji omawiania wskazanych prac, jest materialność ciała, jego biologiczny charakter i związek z naturą. Związek, relacja ciała z Ziemią jako wynik utożsamiania ciała z tym, co naturalne i wolne, ale też z tym, co jest związane z nietrwałością, przemijaniem”.

Wskazane osiągnięcia artystyczne

Nielatwe relacje z ciałem albo Wenus z Willendorfu, a lalka Barbie

Pierwsza z przedstawianych w rozprawie habilitacyjnej realizacja; „Sub Rosa, Nielatwe relacje z ciałem” to kompozycja angażująca większą przestrzeń galerii gdzie w wydzielonej pomalowanej na czarno przestrzeni widz zmuszony jest do błądzenia pomiędzy sukniami – gorsetami wyznaczającymi trasę wędrówki. Opresyjność sytuacji dopełniają dwa głosy kobiet wypowiadające słowa związane z kondycją ciała kobiety, przyjemnością, młodością w opozycji do przemijania i ulotności urody - ułomnością natury, egzystencji ludzkiej. Nieuchronność przemijania podkreśla użycie dwóch głosów; młodej i starszej kobiety. Niestety nie miałem okazji doświadczyć osobiście opisywanej przestrzeni, natomiast wrażenia które towarzyszą mi po obejrzeniu dokumentacji i odautorskiego opisu są niejednoznaczne, mam poczucie uczestniczenia w przekazie, który już gdzieś widziałem, jednocześnie sposób prowadzenia narracji jest bardzo oczywisty, dosłowny.

Przejdźmy do kolejnych prac z rozprawy habilitacyjnej; „Mother Nature”, „Syreni śpiew”, „Dzikość” z 2020 roku to trzy prace w niewielkiej skali nawiązujące do przebieranej lalki (jak Barbie), tyle że poddawana tym zbiegom jest paleolityczna figurka Wenus, a raczej jej gipsowa kopia. Raz jest to kamuflaż barw ochronnych imitujący trawę/mech, innym razem przebranie syrenki, w końcu strój prowokacyjny; koszulka z panterą i bujny włos afro na głowie, tudzież na wzgórku łonowym. Autorka bardzo szczegółowo wyjaśnia podłoże semantyczne i ideowe zastosowanej symboliki i atrybutów we wspomnianych pracach ich odniesienie do archetypu matki ziemi, rodzicielki i kusicielki, wszystko w nawiązaniu do najstarszych znanych w kulturze wizerunków kobiety. Pojawia się tu dylemat jak interpretować te prace w kontekście różnego podejścia i odbioru w zależności od płci odbiorcy. Nasuwają się również wątpliwości, czy figurka Wenus była symbolem dominacji matriarchatu, czy jedynie fetyszem w organizacji społecznej zarządzanej przez mężczyzn. Tu powraca pytanie o uprzedmiotowienie, czy ubóstwienie kobiecego ciała? W przypadku uprzedmiotowienia jest to dylemat szerszy, dotyczący sztuki feministycznej. Na ile zabiegi pokazujące perwersję uprzedmiotawiania ciała kobiety w kulturze masowej stają się apoteozą atrybutów seksualności, gdzie pojęcie wyzwolenia miesza się z estetyką sex-shopu? Sprowadzenie symbolu kobiecości jako bogini – matki do współczesnego archetypu lalki Barbie (przebieranej w zależności od okazji/sytuacji) choć z pozoru kuszące, niesie za sobą ryzyko banalizacji problemu lub wręcz plastyfikacji idei. Moim zdaniem estetyka i problematyka, której dała się uwieść habilitantka огоłociła ją z pierwotnej wrażliwości, którą ujawniała w latach 1995 – 1997 w swoich wczesnych pracach: „Unoszący się nad ziemią” i „Pendulum”, będących w bezpośredniej relacji z naturą, pejzażem. Tamte realizacje niezwykle czyste, o uniwersalnym charakterze, bez eksplorowania w sposób oczywisty kobiecości jako dominanty determinującej formę idei, wyrażały niejako samą wyczyszczoną z dosłowności kobiecą wrażliwość na naturę, metafizykę przyrody, wartość tajemnicy i piękna. Tutaj wyraźniej odczytuję dylemat, który dotyczy ruchu kobiet – artystek; czy należy jednoznacznie wyrażać swoją kobiecą odrębność w sztuce. Pod tym względem jestem bliższy opinii Magdaleny Abakanowicz, która uważała, że sztukę należy dzielić na dobrą lub złą, a płeć nie powinna wpływać na odbiór dzieła. Dlatego zwracam uwagę na ten wczesny okres twórczości habilitantki, gdzie abstrakcyjne myślenie o pejzażu i zatopionym w nim obiekcie, artefakcie dawało tak metaforyczne, uniwersalne twórcze wypowiedzi. Gdy tymczasem prace wchodzące w skład rozprawy habilitacyjnej wydają się wtórne, będąc jakby echem już widzianych prac, czy to Teresy Murak, czy innych artystek eksplorujących wątek kobiecego ciała w sztuce takich jak Maria Pinińska-Bereś, a współcześnie Iwona Demko, Agata Zbylut. Niemniej wierzę w szczerą intencję autorki, w to

że wykonuje swoje obiekty/artefakty z pełnym przekonaniem i zaangażowaniem, w poczuciu wagi podejmowanych zagadnień. Niestety tematyka podjęta przez habilitantkę jest tak silnie eksplorowana przez coraz liczniejszą grupę artystek od kilkadziesiąt lat, że trudno się tu wybić na oryginalność czy nowatorskość.

Jest to moment do pewnej refleksji nad rolą sztuki i zastanowienia nad jej założeniami takimi jak uniwersalizm piękna, prawdy, dobra sprawiającymi że sztuka przekracza granice polityczno - geograficzne, historyczno - kulturowe. Dzieje się tak moim zdaniem, gdy zostaje oczyszczona z ideologiczno – propagandowej, lub wręcz publicystyczno – satyrycznej funkcji, a staje się oknem w wymiar metafizyczny. Czarny kwadrat Malewicza jest idealną ilustracją w tym miejscu, zwłaszcza w kontekście pracy habilitantki: „Unoszący się nad ziemią” (notabene kwadrat). Moje nadzieje budzi jedna z ostatnich prac dr Beaty Marcinkowskiej „Dobre miejsce” z 2023 roku instalacja site-specific złożona z ośmiu/szesnastu obiektów, ścieżki dźwiękowej odtwarzanej w pętli. Instalacja wpisana w okno przestrzeni ekspozycyjnej nawiązuje relacje z pejzażem – widokiem z okna, zmultiplikowana forma odnosząca się formą do uproszczonej sylwetki domu z elementem trójkątnego wizjera o lustrzanych ściankach, (przypominającego konstrukcją kalejdoskop). Bardzo oszczędne działanie prostymi formami bez nachalnej narracji. Dużo spokoju i refleksyjności, mam wrażenie, że habilitantka lepiej odnajduje się w tej poetyce jest to dla niej dobre miejsce.

Animatora sztuki - działalność kulturotwórcza — edukacja

Dr Beata Marcinkowska jest aktywną popularyzatorką i edukatorską sztuki, częstokroć wśród dzieci, czy rodziców z dziećmi i młodzieży, autorką podręczników, artykułów naukowych, organizatorką warsztatów twórczych co jest bardzo pozytywnym i znaczącym aspektem jej postawy, artystki nieobojętnej w kwestiach społecznych relacji sztuka – odbiorca. Część dokumentacji habilitacyjnej dotycząca aktywności popularyzującej sztukę w społeczeństwie jest imponująca i zasługuje na szacunek. Sama autorka w autoreferacie tak odnosi się do tej sfery aktywności zawodowej ale jednocześnie życiowej pasji: „Tematyka relacji jest dla mnie szczególnie ważna jeszcze w jednym obszarze moich aktywności. Ma ona swoją genezę związaną z wyborem kierunku studiów i wykorzystaniem wiedzy oraz umiejętności w obszarze działań, jakim jest edukacja artystyczna. Z pracy z ludźmi, kiedy to ja mam wpływ na kształtowanie się indywidualnych przeżyć i doświadczeń artystycznych odbiorców, wynika również wiele refleksji, które przekładają się na rozwój i budowanie potencjału twórczego. Model edukacji relacyjnej jest mi szczególnie bliski. To forma pracy z

drugim człowiekiem, w której z uwagą kreuję sytuację do wzajemnego doświadczania rzeczywistości, skutkującej obustronnym rozwojem”.

Z zamieszczonych w dostarczonej dokumentacji wykazów projektów społeczno – artystycznych wyłania się obraz ogromnej pracy w zakresie uwrażliwiania różnorodnych grup społecznych na sztukę i prowokowania reakcji zwrotnej na działania artystyczne. Swoje doświadczenia w tej dziedzinie dr Beata Marcinkiewicz przekazywała studentom w formie warsztatów i zajęć tematycznych zogniskowanych na metodach przygotowania warsztatów dla dzieci i młodzieży. Publikowała także swoje rozdziały w monografiach naukowych. Warto w tym miejscu przytoczyć choćby kilka przykładów publikacji i warsztatów.

2008 współpraca z Wydawnictwem Szkolnym PWN w celu opracowania serii podręczników i zeszytów ćwiczeń do plastyki dla gimnazjum i szkoły podstawowej.

2009 wspólnie z drugą autorką Lidią Frydzińską-Świąteczak podręczniki Kraina sztuki do gimnazjum

2012 Ale plastyka! Podręczniki do szkoły podstawowej dostosowane do ówczesnej nowej podstawy programowej. Książki zostały tak zaprojektowane, aby wymagane przez podstawę programową treści merytoryczne były poszerzone o propozycje twórczych zadań, zagadnień plastycznych, aktywizujących pytań oraz ciekawostek.

2014 Uwikłane w kobiecość/Entangled in femininity, [w:] Kobieta w mozaice kulturowej/Women in the cultural mosaic Tom I/Volume I, Rola stereotypów i kultury w kreacji kobiecości/The role of culture and stereotypes in the creation of femininity, red. E. Zawisza, M. Lubińska-Bogacka, Kraków: Wydawnictwo Scriptum, s. 11-22.

2015 (Nie)przymuszone relacje ze sztuką – czy można wyedukować współczesnego widza?/(Un)forced Relationships with Art – Is it Possible to Educate the Contemporary Viewer?, [w:] Projekt Edukacja Artystyczna 2015, red. J. Imielska, J. Ryczek, Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, Wydział Edukacji Artystycznej, s. 50-57.

2018 Rozwijanie percepcji siebie i świata u dzieci w wieku wczesnoszkolnym, propozycja aktywności plastycznych inspirowanych dziełami sztuki, [w:] Dziecko i sztuka w kontekście wczesnej edukacji, red. U. Chęcińska, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, s. 67-77.

2021 Ośrodek Kultury "Górna" Przytul Sztukę 4.0. Portrety. Warsztaty dla mamy z dzieckiem

2019 Polski Komitet Międzynarodowego Stowarzyszenia Wychowania przez Sztukę
INSEA Przytul Sztukę III - warsztaty dla mamy z dzieckiem

2016 Polski Komitet Międzynarodowego Stowarzyszenia Wychowania przez Sztukę
InSEA "Ratowanie pewnej historii" - (Ba)łódzkie warsztaty artystyczno - historyczne

W konkluzji nie mogę jednoznacznie określić realizacji artystycznych wybranych jako elementy rozprawy habilitacyjnej jako znaczącego wkładu dr Beaty Marcinkowskiej w rozwój sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. Zgłoszone osiągnięcia artystyczne dr Beaty Marcinkowskiej w mojej ocenie nie w pełni odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, jednak całość dorobku artystycznego w tym prace które zostały dołączone w komplecie dokumentacji twórczości artystycznej habilitantki oraz jej aktywność naukowa jako autorki tekstów, propagatorki i animatorki sztuki w środowisku akademickim i społecznym, które uważam za znaczące skłaniają mnie do uznania wymogów wspomnianej wyżej ustawy za spełnione. Dlatego pozytywnie opiniuję wniosek do Rady Doskonałości Naukowej Instytutu Edukacji Artystycznej, Wydziału Sztuk Pięknych, Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi o nadanie dr Beacie Marcinkowskiej stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Prof. dr hab. Robert Kaja